PRACOUNAJA BIEDNATA USiCH KRAJOU ZŁUCZAJSIA! Cana 15 kap.



HRAMADZIANIN

KASZTUJE: na 1 mies. 1 r. na 3 mies 3 r.

CENA ABWIESTAK: na 1 str. 80 k., na 4 str. 40 k.

Wychodzić dwa razy u tydzień u autorki i piatnicy.

ORHAN LEWAJE FRAKCYI BIEŁARUS. SOCYALIS. HRAMADY.

Adres Redakcii i administracyi: *Wilenskaja wul. 33, kw. 2* (uwachod z wulicy). Redakcyja adczyniena ad 1—2.

№ 18 Wilnia 18 Sakawika 1919 h. Hod I.

AD REDAKCYI.

Hazetu można adtrymać u kožnym wałasnym i pawiatowym kamitecie, a tak sama na usich stancijach żaleznych daroh.

Padpiska pryjmajecca pa poczcie u redakcii hazety. Wilnia, Wilenskaja 33—2.

U czym nasza siła?

Kali my akiniem wokam niedalokuju naszu minuǔszczynu, kali my prahledzimo usiu literaturu naszych worahaǔ polskich pamieszczykaǔ, i maskoǔskich žandaraǔ i carskich wiernych słuh czynoǔnikaǔ typa Sałaniewicza i insz., katoryja na trupach i krywi naszaha pracoǔnaha narodu wili sabie u naszym krai ciopłyja hniozdy, — my ǔbaczymo wielmi cikawuju i charakternuju manieru ich baradźby proci naszaha nacyanalnaha adradžeńnia. Usie jany jak tyja žuki ǔ adzin hołas žžužželi ab tym, szto u biełaruskaha narodu niama histarycznaj minuǔszczyny i szto dziela hetaha jon uie maje i buduczyny Jany kazali i pisali, szto Biełaruć heta jcść kraj wielmi biedny, pramysłowaść zusim nieraźwita, narod ciomny i h. d. Czasami nawiet jany da taho dachodzili, szto staralisia daw'aści byccam nasz narod wymiraje ad niejkaj trascy i kałtuna.

Heta była ǔ swoj czas takaja palityka tak zwanych apiekunoǔ nad naszym narodam, katoryja staralisia zapužać jaho roznymi wydumkami, kab jon nia dumaǔ ab swaim ǔłasnym kulturna-nacyanalnym i palitycznym žyćci.

U swoj czas hetkaja palityka mieła nawiet siaki-taki ǔśpiech, ale heta było tahdy, kali narod maǔczki stahnaǔ pad jarmom carskaha pryhonu i panskaha bizuna, kali była naǔwokała straszennaja ćma ucisku i hwałtu. Mnohija wieryli, szto i zapraǔdy nasz kraj taki ǔžo nikudy niahodny i narod taki ǔžo nieszczasny niebaraka, szto zusim nie maje nijakaj zdolnaści da tworskaj pracy, szto jon byǔ jak sirata i takim zastajecca, i szto nasz kraj moža słužyć tolki hnojem dla inszych narodaǔ. Wielmi czasta i ciapier nawiet prychodzicca czuć hetkija hutarki, ale z kožnym razam usio mieńsz śmiełyJa i užo naadwarot, czasta možna spatkacca u polskaj i rasiejskaj a tak sama i ǔ inszych literaturach szmat praǔdziwych rysaǔ ab Biełarusi i biełaruskim narodzie.

Szto-ž stałasia?

Sprawa jasna wyhledaje. Narod, katory praz sotni hod byǔ pryhnieciany roznymi apiekunami, hety narod pracznuǔsia ad snu i skinuǔ z swaich plecz usich darmajedaǔ panoǔ i ich padłyžnikaǔ, prahnaǔ jon swaich apiekunoǔ i paczaǔ stwarać swajo ułasnaje žyćcio. Jon z takoj mahutnaj siłaj i enerhijej pryniaǔsia za swajo budaǔnictwo, takimi wializnymi krokami paczaǔ iści usio ǔpiarod i ǔpiarod, szto ǔsie ździwawalisia, adkul heta takaja siła ǔziałasia. Toj narod, katory «oficyalnymi» historykami i chatnimi fiłozofami byǔ užo wykasowany nawiet z liku žywych, hety narod žywie, hety narod buduje nowaje swabodnaje szczaśliwaje žyćcio.

Ale, nasz pracoǔny siarmiažny narod zrabiǔ u niekolki hod stolki, kolki inszyja narody rabili ǔ dziesiatki ci mo nawiet i ǔ sotni hod!

Ádkul ža ǔziałasia heta mahutnaja siła, u czym jana?

Nasza siła ǔ naszym paǔstańni, ǔ rewalucyjnaj jednaści ǔsich pracoǔnych mas!

Toje szto ka'iś rabiłasia praz niekolki hod, u czasie rewalucyi heta ǔsio robicca ǔ adzin dzień. U czasie rewalucyi, kali ǔwieś narod pryjmaje ǔczaście ǔ ahulnym hramadzkim žyćci, kali kožny czaławiek staraicca skazać nieszta swajo ǔłasnaje, nieszta toje, szto tak nabaleła ǔ jaho duszy praz uwieś czas niawoli, kali kožny staraicca wykazać usie swaje dumki i ǔczući, kali ǔsie ludzi z takoj natuhaj paczynajuć dumać—jakaja heta wiali-

NIACHAJ ZYWIE WOLNAJA BIEŁARUŚ!

kaja siła, kali ŭsie hetyja asobnyja ludzkija woli abjednany ŭ wadnu, jakaja heta mahutnaja tworskaja siła, kali ŭsie ludzi abjednany ŭ wadnu ciesnuju hramadu! Nasza siła ŭ naszaj rewalucyjnaj jednaści, kali siarod nas niama ni horszych ni lepszych, ni panoŭ ni raboŭ, ni haspadaroŭ ni batrakoŭ. My silnyja, kali my staim usiej hramadoj, kali usie iduć za adnaho i adzin za ŭsich. Proci hramady nichto nia pojdzie. Hramada zmoža ŭsio!

Dyk woś u czym nasza siła, woś czym my zmožam hramadzkaje hora.

Ale, nasza siła ŭ naszym paŭstańni, nasza siła ŭ rewalucyjnaj jednaści usiaho pracoŭnaha narodu!

G—be.

PRAMOWY BUNTAUSZCZYKA.

II. Ab ziamielnaj sprawie.

(Hl. N 15, 16, 17.)

Abwiaściŭszy, takim paradkam, usie ziemli hramadzkaj ułasnaściu, treba žrabić tak, kab nichto nia mieŭ prawa handlawać ziamloj, zakładać jaje ci zdawać u arendu,—treba zniszczyć kazalijany, prywatnuju ŭłasnaść na ziamlu. Niachaj kožny karystajecca ziamloj, chto tolki sam na jej pracuje. Niachaj kožny biare stolki ziamli, skolki jon budzie mieć sił, kab samomu, ci ŭ tawarystwie jaje abrabić. Rasprendzialać ziamlu pamiž narodam pawinny: Centralnaje ŭpraŭleńnie, ziemstwy i sialanskija tawarystwy.

Hetak hladzieli na ziamielnaje pytańnie partyi, jakija ŭwachodzili ŭ tak zwanuju Hasudarstwiennuju Dumu.

Biełaruski ruch tahdy tolki jaszcze paczynaŭsia i istnawała tahdy jaszcze tolki adna partyja, heto Biełaruskaja Socyalistycznaja Hramada, katoraja ŭ swajej ziamielnaj prahramie wielmi bliska padchodziła da taje hruppy s.-d., katoryja stajali na hruncie monopolizacyi ziamli.

Ale woś 28 lutah 1917 hodu ŭ Rasiei raspaczaŭsia rewalucyjny ruch. Staraja carskaja Rasieja, Rasieja žandaraŭ i szpikoŭ, Rasieja rabstwa, turmaŭ, ucisku i hwałtu raspałasia na niekolki czastak. U toj czas jak razwaliŭsia carski tron, było paruchana tak sama i feadalna-pamieszczyckaja, czynoŭnickaja i wajenna-dwaranskaja biurokratycznaja systema ŭłady. „Hasudarstwienaja Duma" i „Hosudarstwienny sowiet" byli zamieniany Radami Rabotnickich, Sialanskich i Sałdackich Deputataŭ. Usia poŭnata dziaržaŭnaj ŭłady pierajszła ŭ ruki dwuch wyszej uspomianutych socyalistycznych partyj: Rasiejskaj partyi socyał-demakratoŭ (mienszawikoŭ) i Rasiejskaj partyi socyalistaŭ-rewalucyanieraŭ.

Hetyja dźwie partyi praz wosiem miesiacaŭ ich byćcia ŭ apparata dziražaŭnaj ułady roŭna niczoha nie zrabili, kab zdawolić patreby mnohamiljonnaha sialanstwa. U toj czas, jak zusich bakoŭ Rasiei jszli damahańni sialanstwa, kab jak najchutczej była razwiazana ziamielnaja sprawa,— mieńszawicka-eseraŭski ŭrad stajaŭ u nieraszymaści piarad hetym wialikim i wielmi składnym pytańniem i praz niejki czas zusim nawiet zbankrutawaŭ niczoha nie zrabiŭszy dla pracoŭnaha narodu.

25 kastrycznika 1917 hodu ŭ Rasiei była zroblena nowaja rewalucyja i ŭsia dziaržaŭnaja ŭłada pierajszła ŭ ruki Rasiejskaj kamunistycznaj partyi (bolszewikoŭ) i Rasiejskaj partyi lewych es-eraŭ.

Kali brali ŭładu ŭ swaje ruki, jany abiecali pracoŭnamu sialanstwu dać ziamli, chleba i mira. Jszoŭ czas, ale abiecanki ŭsio nie spaŭnialisia...

Pracoŭnaja biednata usich nacyj, jakija raniej uwachodzili ŭ skład rasiejskaje dziaržawy, paczała stwarać swaje niezaležnyja respubliki, u mieżach etnohraficznaha razsialeńnia kožnaje nacyanalnaści, bo užo bolsz nia wieryła ŭsim rasiejskim centralistycznym partyjam, katoryja chacieli prawić usiej Rasiejaj siedziuczy ŭ Pietrahradzi ci Maskwie i dychtawać usim narodam swai prawy i zakony.

Hetak na Usiebiełaruskim zjezdzie sialan, rabotnikaŭ i sałdat, 15—17 śnieżnia 1917 h. biełaruski pracoŭny narod jasna i ćwiorda zajawiŭ ab swaich najdaŭniejszych žadańniach i abwiaściŭszy Biełarus Narodnaj Respublikaj pastanawiŭ, kab usie ziemli, lasy ziamnyja nietry i h. d. byli konfiskowany i biez nijakaha wykupa addany waŭsienarodnaje karystańnie. Prawieści ŭ žyćcio hetuju pastanowu nie ŭdałosia, bo zjezd byŭ razohnany, a kiraŭniki jaho paarysztawany bolszawickim uradam.

Ale praca Pierszaha Usiebiełaruskaha zjezda nie prapała darma. Rezalucyja zjezda ab tym, kab usie ziamli byli adabrany ad pamieszczykaŭ, manastyraŭ i h. d. biez usielakaha wykupa i addany waŭsienarodnaje karystańnie była pałožana jak asnowa ŭ prahramu Biełaruskaj Partyi Socyalistaŭ rewalucyanieraŭ, katoryja prysłuchajuczysia da hołasu pracoŭnaha siarmiažnaha sialanstwa kažuć: 1) Kab zdawolić najdaŭniejszyja žadańnia pracoŭnaha sialanstwa, kab spynić ekspłuatacyju czaławieka czaławiekam kab raz i nazaŭsiody pracoŭny sialanski narod moh skinuć z swaich plecz ciažkaje jarmo panawańnia pamieszczykaŭ i inszych czužajedaŭ, katoryja praz sotni hod karystalisia z krywawaj jaho pracy, kab byŭ ustanoŭlany taki ład, kali nia budzie ni bahatych ni biednych, ni haspadaroŭ ni batrakoŭ, ni czužajedaŭ ni raboŭ, a kali ŭsie ludzi stanuć patrebnymi pracaŭnikami wialikaj ŭsienarodnaj siamji i buduć pracawać na ahulnuju karyść usiaho ludzkaha hramadzianstwa, kab ustanawić hetki ład, u pierszy czarod patrebna skasawać usielakuju ŭłasnaść na ziamlu, kab nichto nia mieŭ prawa ni kuplać jaje ni pradawać. Patrebna, kab usie ziemli: pamieszczyckija, manastyrskija kazionnyja, carkoŭnyja, kaścielnyja, a tak sama i usich inszych ziemleŭłaśnikaŭ byli abwieszczany usienarodnym dastatkam. Razam z ziamloj pawinny być abwieszczeny usienarodnym dastatkam: usie lasy, ziamnyja nietry, reki waziory i h. d.

2) Abwiaściŭszy, takim paradkam, usie ziemli, lasy, ziamnyja nietry i h. d. usienarodnym dastatkam, treba ustanawić taki ład, kab usim hetym usienarodnym dastatkam moh karystacca biez usie-

Niachaj żywie swabodnaje samaaznaczeńnie pracounaje klasy kožnaje nacyanalnaści!

lakaha wykupa kožny hramadzianin, chto tolki zachoczyć swaimi ŭłasnymi rukymi kala ziamli pracawać.

Jakža heta zrabić?

Biełaruskaja partyja socyalistaŭ-rewalucyaneraŭ prapanuje woś hetki paradak karystańnia usim hetym ŭsienarodnym dastatkam. Piersz za ŭsio jana kaža, patrebna, kab na Biełarusi byŭ stworany z usich konfiskowanych ziamiel nacyanalny ziamielny fond i taki centr, katoryj-by dahladaŭ za prawilnym razsiaeńniem i pierasiaieńniem naroda i za całaściu hetaha ziamielnaha fonda. Hety centralny ŭrad, ci jak B. P. S.-R. prosta kaža — centralny Usiebiełaruski-ziamielny kamitet praz hubernskija, pawietowyja i wałasnyja ziamielnyja kamitety pawinien rupicca, kab kožny chto zachocza sam pracawać kala ziamli moh jaje adtrymać nie żwiertajuczy ŭwahi na toje budzie jon adzin pracawać kala ziamli, ci ŭ tawarystwie. Forma karystańnia ziamloj pawinna ustanaŭlacca samym nasialeńniem taje ci inszaje miesnaści, bo nia ŭsiudy ziamla adnolkawaja i nia usiudy možna pryładzić adzin i toj samy sposab. Dziela hetaha tam dzie sialanie zachoczuć wyjści na chutary i karystacca z amloj kožny paasobku, ci kali jany zachoczuć karystacca ziamloj abjednaŭszy niekalki takick chutarŭ ŭ adzin, ci jak ciapier wa mnohich miejscoch sznurami, ci tawarystwami i h. d.—usio heta pawinna zaležać tolka ad samych sialan, jak jany heta sami zachoczuć i znojduć dla siabie najbolsz karysnym.

Ale razam z hetym, Biełaruskaja Partyja Socyalistaŭ-rewalucyaneraŭ kažyć. szto pawinny być ustanoŭleny normy ŭ karystańni ziamlej. eta aznaczaje, szto kožny hramadzianin maje prawa brać z ziamielnaha fonda u karystańnie ziamli nia bolsz czymsia jon zmoža swaimi ŭłasnymi siłami abrabić adzin, ci ŭ tawarystwie i nia miensz taho, kolki patrebna, kab czaławiek z siamjoj moh prakarmicca.

Ziamnyja nietry, lasy i waziory pawinny astacca pad zahadam wyszejszaj centralnaj ułady Biełarusi, bo jany majuć znaczeńnie nia tolki miajscowaje, ale ŭ ich zaciekaŭlany tak sama i žychary inszych czastak Biełarusi. Les, naprykład, sastaŭlaić hłaŭnaje i asnoŭnaje nacyanalnaje bahaćcie usiaho biełaruskaha narodu.

Na Biełarusi jośś wielmi szmat pustak i bałot, katoryja ŭ ciapierasznim ich widzie zusim niepryhodny da sielskaj haspadarki, ale ŭsie hetyja abszary ziamli wielmi lohka možna zrabić pryhodnymi i jany zmohuć prynasić mnoha haryści pracoŭnamu sialanstwu. Treba tolki, kab wyszejszaja centralnaja ŭłada Biełarusi rupiłasia ab milioracyi i kab byli asuszany ŭsie hetyja abszary bałot. I peŭna, szto praz niejki czas, kali-b byŭ zroblany taki ziamielny ład, jak ab hetym kažuć biełaruskija es-ry, pracoŭnaje sialanstwo nawiet i niepaznáłob, szto kališ byli pustki i bałoty i niekazałob bolsz užo nikoli, szto naszaja ziamla wielmi błahaja, szto jana mała rodzić chleba. Ziamla nasza dobraja, tolki paradki błahija!

Dyk woś, tawaryszy, sudzicie ciapier sami, jakija pawinny być z amielnyja paradki. Wybirajcie sami najlepszyja sposaby, kab aziać usiu ziamlu ŭ swaje mazolnyja ruki, ale pamiatajcie tolki adno, pakul ziamla budzie znachodzicca ŭ prywatnaj ułasnaści, ci budzie sastaŭlać ułasnaść dzieržawy, pakul jej buduć handlawać jak niejkaj reczczu, ci addawać u arendu,—wam, tawaryszy sialanie žyćcia nia budzie. Nia ubaczycie wy ni szczaścia ni lepszaj doli. Kali nia budzie ŭ was Ziamli, nia budzie ŭ was i Woli. Woś dziela czaho, tawaryszy, wy i pawinny damahacca, kab usia ziamla naležała ŭsiamu pracoŭnamu narodu.

Niachaj žywie Ziemla i Wola!
Usia ziamla, ŭsiamu narodu!
Niachaj žywie socyalizacyja ziamli!

Anton Niebaraka.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

USTAWAJ!

Udaryŭ zwon, paniossia klicz,
mahutny klicz ad kraju ŭ kraj:
usiak, chto śpić, ŭstawaj! ŭstawaj
i raspalaj narodny Znicz.

Czyrwony ŭ niebie widać znak—
to paczynajecca zara.
Spać ŭ taki momant nie para,
chaj praciraje woczy ŭsiak...

Bo treba chatu budawać,
treba chutczej rubaci zrub,
chto tolki žyŭ, chto jszcze nia trup,
ratuj swaju Staronku—Mać!

Choć ŭsio traszczyć, walicca znoŭ,
raboty z ruk ty nie kidaj,
bo Biełaruś — twoj rodny kraj,
addaj-ž jamu swoj pot i kroŭ...

Udaryŭ zwon, praniossia klicz,
mahutny klicz ad kraju ŭ kraj,
pa sercach śpiaczych, bytcym bicz
jon ściebanuŭ: para! ustawaj!..

F. Alechnowicz (J. M.).



Z Biełarusi i Litwy.

m. JANISZKI, Wilenskaha paw. 5 sakawika ŭ m. Janiszkach adbyŭsia wałasny schod. Na schodzie było mnoha sialan, katoryja wielmi rezka wykazywali swajo niezdawaleńnia ciapierasznimi pa-

radkami. A hłaŭnaje, jany napadali na wałasny kamitet i kamisara, katoraha rabiliśia nawiet sproby kab pakałacić, ale jon skryŭsia. Wałasny schod pastanawiŭ hety kamitet razahnać.

m. SWINCIANY. Na pierszaje krasawika naznaczan wuczycielski zjezd usiaho pawietu. Arhanizawany hurtok biełaruskich wuczycielaŭ manicca na hetym zjezdzie ŭniaści prapazycyju, kab arhanizawnaje wuczycielstwo pastawiło adnym z asnaŭnych swaich damahańniaŭ szyrokuju arhanizacyju zaszkolnaj praświety na wioscy siarod sialanstwa. Patrebna, kab u kožnym miasteczku byŭ arhanizawany taki narodny dom, dzieb czytalisia pieryadyczna, ci nawiet pastajanna lekcyi pa roznym pytańniam, jakija wystaŭlajucca suczasnym žyćciom.

Z USIAHO SWIETU.

Zniszczeńnie ottomanskaj imperyi.

Forsit, 10 sakawika (Rosta) Anhielskа radzio. Kamisija pa hreckim sprawam paśla doŭhich spreczak pryniała woś hetkuju rezalucyju: „Poŭnaje źniszczeńnie Ottomanskaj imperyi, internacyanalizacyja Konstantynopola i praliwaŭ, pieranasieńnia tureckaj dziaržawy ŭ centr Małaj Azii, wyswaba džeńnia ŭsich nacyanalnaściej z pad jaje ułady.“ Sabie Hrecyja zapatrebawała bierahawuju pałasu ad Ajwall da ostrawa Chiosa, ŭkluczajuczy Smirnu i Efes. Heta terrytoryja pawinna adyjści ŭ poŭnaju jaje ŭłasnaść, ci jej pawinien być dany mižnaradowy mandat. Ale proci hetaha damahańnia wyskazywajecca Italija, jakaja sama damahajecca z 1917 hodu S. Žan-Mar'jen.

Z RASIEI.

Jak pawiedamlaje „Prawda“ i „Izwiestija“, 5-ho sakawika adczyniŭsia u Maskwie ŭ kremleŭskim dwarcy pierszy mižnarodny zjezd kamunistaŭ, katoryje oficyalna nazwaŭsia treсim kamunistycznym internacyanałam. Zjawiłasia na hety zjezd kala 30-ch asob roznych krajoŭ Eŭropy, Azii i Ameryki.

— 8 Sakawika ŭ Maskwie adbyłasia wialikaje świata, byli arhanizawany pa rajonam mitynhi i pa rad czyrwonaj armii. Zjechaŭszyjasia delehaty mahli usio padrobna ahladać i wystupać z pramowami.

U ŁATWII.

Sztokholm. 10 sakawika (Rosta) Radzic Sztokholmskaja hazeta „Cidpinsu“ abwieszczaje, szto łatyszskaja delehacyja pad kiraŭnictwam premjerministra Ulmana prybyła ŭ Koŭna dziela wiadzieńnia pierahaworaŭ z litoŭskim uradam ab stwareńni adzinaha frontu proci bolszewikoŭ. Pierahawory zakonczylisia z poŭnym zadawaleńniem, i majuć nadzieju, szto jany prywiaduć da choraszych rezultataŭ. Litoŭskaja kamisija, jakaja złožana z wajennych ekspertaŭ pajedzie u Łatwiju dziela padrobnaha aznajamleńnia ab ustanaŭleńni adzinaha frontu.

BIEŁARUSKI TEATR.

— U niadzielu, 13 marca, biełaruski dramatyczny kružok stawić „Strachi žyćcia“, dramu ŭ 3-ch aktach F. Alechnowicza. Probami kiruje aŭtor.

Kožnaju niadzielu u „Biełaruskim klubie“ stawiacca spiektakli „Wilenskaj dramatycznaj družyny“. Publiki zaŭsiody bywaje poŭna i dziela taho, szto sala klubu nia wielikaja, wialikaja prychodzicca ahraniczywać lik pradažy bietaŭ.

U niadzielu 2-ha sakawika była pastaŭlena kamedyja u adnym akcie „Razbahacieŭ“, u jakoj pryjmali ŭdzieł woś hetkija artysty: Jadwiha Błažawiczanka, Baroŭski, Ciwula i Wajszwiło. Artysty wielmi dobra spoŭnili swaje roli, asabliwa Ciwula i Baroŭski pad režyserstwam katoraha stawiłasia he aja kamedyja.

Paśla śpiektaklu było kancertnaje addzieleńnie. Hraŭ strunny arkiestr pad zahadam Karžela i śpiewaŭ Baroŭski biełaruskija narodnyja piesni pad akkompanimeńt arkiestry.

U niadzielu 9 sakawika była pastaŭlena tak sama kamedyja „Razbahacieŭ“ i abrazok z wiaskowaha žyćcia pjesa ŭ dwuch aktach „Na wioscy“ — F. Alechnowicza.

Pierszaj była pastaŭlena kamedyja „Razbahacieŭ“, katoraja, prajszła wielmi ŭśpieszna pad szumnyja apładysmenty i hommeryczny chochat publiki. Spaŭniali swaje roli tyja šamyja artysty, szto i ŭ pierszy raz.

Druhaja była pastaŭlena pjesa F. Alechnowicza „Na wioscy“. Rolu chłapczuka Stasiuka spaŭniaŭ—Baroŭski, Hanulki—Ziaziula, cyhanki E. Błažawiczanka i Anielki—Wojszwiło.

Hety wielmi praŭdziwy i piekny abrazok wiaskowaha žyćcia tak udaczna schoplanyi namalawalany aŭtaram wielmi chorasza byŭ spoŭnian na sceni. Hłybokija pieražywańni kachańnia prostaho wiaskowaha chłapczuka pastucha Stasiuka, chorasza predstawiŭ na sceni Baroŭski, katory wielmi udaczna byŭ zahramirowany i chorasza śpiewaŭ nudnyja pieśni ab kachańni da Hanulki.

U roli Hanulki ranjej prostaj wiaskowaj dziaŭczyny, a potym panienki, bo wiedama ja a maje słužbu ŭ panskim dware, była wielmi zdolnaja maładaja artystka Ziaziula, katoraja ŭ swajej hulni była prost nienaśledujema. Artystka wielmi szczyra adnośicca da sceny i widać, szto jana dobra razumieje psycholohiju biełaruskaj kabiety. Szkada tolki, szto artystka maje krychu za cichi hołas, ale heta maje miejsca tolki pry piejańni. Hłaŭny-ž plus Ziaziuli heta jość toje, szto jana na scenie žywie i daje nam zusim žywoha typa, a nie deklamuje czužyja słowy. Swajej hulnaj jana robić wielmi silnaje uražeńnie na publiku.

Nie błaha zhulali swaje roli tak sama Błažewiczanka i Wojszwiło. Adnym słowam možna skazać szto biełaruski teatr maje ŭžo dość dobryja artystycznyja siły i było-b wielmi pažadanym, kab jon wyjszaŭ na wialikszuju arenu.

Redakcyja: *Redakcyjny Kolektyŭ.*
Wydawiectwa: *Wilenski Kamitet Lewaje Frakcyi Biełaruskaj Socyalistycznaj Hramady.*

Nabrana literami „Hramadzianina“, addrukowana u drukarni «Pramień», Ihnataŭski 5.